

Krystyna Sierocka

Dyskusja nad książką "O poezji Mieczysława Jastruna"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 46/2, 662-663

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

twierdzeń prof. Kotta, które jako kryterium realizmu wysuwały stosunek do rzeczywistości a nie formułę Engelsa, ale jednocześnie zgodził się z zastrzeżeniami dra Morawskiego, skierowanymi przeciwko przesadnemu zawężaniu stosowalności klasycznej definicji typowości tylko w odniesieniu do walki z naturalizmem.

Według prof. Żółkiewskiego nie należy likwidować formuły Engelsa i ma rację mgr Żmigrodzka przestrzegając przed niebezpieczeństwem rozgrzeszenia literatury snów i zjaw. Jeśli usuniemy podstawowe kryterium realizmu — odtworzenie rzeczywistości w sztuce — niebezpieczeństwo takie stanie się zupełnie realne. Ma rację prof. Wyka twierdząc, że istnieje realizm literatury romantycznej, ale słuszność ma również mgr Żmigrodzka walcząc przeciwko zwielokrotnieniu tych realizmów. Słuszność jest po stronie prof. Żurowskiego, gdy żąda przeanalizowania podstawowych problemów estetyki romantycznej — ludowości czy tzw. formy otwartej, ale ma rację również prof. Czerny domagając się rozszerzenia kontekstu literackiego naszych rozważań estetycznych. Tylko taka metoda postępowania badawczego jest w stanie przynieść owocne rozstrzygnięcia naukowe.

Alina Witkowska

DYSKUSJA NAD KSIĄŻKĄ „O POEZJI MIECZYŚLAWA JASTRUNA“

16 grudnia 1954 odbyła się w Instytucie Badań Literackich publiczna dyskusja nad książką Jacka Trznadla *O poezji Mieczysława Jastruna*¹.

Red. Ryszard Matuszewski, kierownik Pracowni Literatury Współczesnej IBL, zagajając dyskusję stwierdził, iż część pierwsza książki Trznadla — mimo że dotycząca bardziej skomplikowanego okresu twórczości Jastruna, trudniejszego do opracowania ze względu na zasadniczą różność i odległość od czasów obecnych, wymagającego rozszyfrowania szeregu nie tłumaczących się jasno symboli literackich i gruntownej analizy epoki — jest lepsza, bardziej trafiająca do przekonania czytelnika, płodniejsza w pomysły niż część następna. Wskazał on na szereg istotnych braków książki. Stwierdził m. in., że można w niej zaobserwować brak bardziej ogólny, który jest chorobą krytyki ostatnich lat, a mianowicie brak próby oceny utworu jako całości artystycznej, jako pewnej koncepcji wyobraźni, poprzestawanie natomiast jedynie na ilustrowaniu wysuwanych tez cytatami z poszczególnych wierszy.

W dyskusji, która rozwinęła się po zagajeniu red. Matuszewskiego, szereg poważnych zarzutów postawili książce Trznadla krytycy literaccy: Błoński, Flaśzen i Kijowski. Wszyscy trzej jako zasadniczy błąd monografii wysuwali brak problematyki centralnej. Stwierdzili, iż książka składa się z luźnych obserwacji podanych w porządku chronologicznym, które rzadko kiedy prowadzą do określonych wniosków ogólnych. Trznadel gubi w ten sposób cały szereg ciekawych i istotnych zagadnień. Ambicją krytyka przy tego typu pracy winno być wyjście poza recenzję, dążenie, aby wypowiedź krytyka o twórczości danego pisarza nie sprowadzała się jedynie do opisu poezji czy prozy, lecz była twórczym wkładem w rozwój literatury współczesnej — poprzez formułowanie szeregu postulatów i umiejętne uogólnianie

¹ J. Trznadel, *O poezji Mieczysława Jastruna*. Wrocław 1954.

posiadanych doświadczeń. Ambicją krytyka piszącego o żyjącym poecie winna być chęć odegrania jakiejś roli w jego twórczości, chęć niesienia pisarzowi rzeczywistej pomocy w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy. Tej ambicji brak omawianej książce, co sprawia, iż jest ona w rozwoju współczesnej literatury pozycją martwą.

W pracy Trznadla uderza również duże ubóstwo języka krytycznego, szary styl, pewien żargon recenzencki, język magiczny, który nie zawsze jest zrozumiały, ubóstwo i prymitywizm kategorii estetycznych, którymi autor się posługuje. Brak również zrozumienia i odczucia dramatyczności rozwoju poezji i poety. Trznadel operuje kilkoma oczywistymi i banalnymi prawdami, do których dopasowuje poezję Jastruna i sprawdza, czy się ona z nimi zgadza.

Za wszystkie te błędy odpowiedzialny jest nie tylko autor monografii. Odpowiedzialność spada na całą naszą krytykę, która w tym stylu — w okresie powstawania książki Trznadla — utrzymywała swe prace.

Prof. Kazimierz Wyka wskazał na wyjątkowe trudności przy pisaniu książki tego typu, jaką jest książka Trznadla. Musi być ona — z jednej strony — książką historyka literatury, z drugiej zaś — musi się aktywnie angażować w ustalanie ogólnych kryteriów ocen poezji, do tej pory jeszcze nie ustalonych, wypracowywanych każdorazowo, doraźnie przez krytyka na jego własny użytek.

Ważną rzeczą dla tej pracy jest zastanowienie się i dyskusja nad kryteriami ocen poezji lirycznej. W pierwszej części swej pracy Trznadel trafnie uchwycił zasadnicze linie rozwoju przedwojennej twórczości poety. Pewne uogólnienia — np. sprawa stosunku poezji dwudziestolecia do poezji symbolistycznej — budzą jednak zastrzeżenie.

Prof. Wyka stwierdził również, że ważnym a zagubionym przez Trznadla problemem jest zagadnienie tradycji historycznoliterackich warsztatu poetyckiego Jastruna, tradycji wersyfikacyjnych, ich funkcji ideowo-artystycznych, sprawa inkrustacji symbolicznej oraz jej roli i znaczenia.

Jako ostatni zabrał głos Mieczysław Jastrun, mówiąc o złożoności procesu twórczego i trudnościach pracy krytyka.

Krystyna Sierocka